

Sygn. akt I AGa 56/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Krzysztof Chojnowski SSO del. Juliusz Ciejek
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 września 2017 r. sygn. akt V GC 185/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

(...)

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z o.o. w O. kwoty 287.000 euro stanowiącej równowartość kwoty 1.216.478,20 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami. Na wskazaną kwotę główną roszczenia składa się suma:

1. 100.000 euro z tytułu obniżenia ceny sprzedaży systemu,
2. 20.780 euro tytułem szkody spowodowanej wadliwością systemu,

3. 166.220 euro tytułem szkody spowodowanej utratą korzyści, jakie system przynosiłby, gdyby nie wystąpiły w nim wady albo gdyby zostały one usunięte przez pozwanego niezwłocznie po wezwaniu.

Pozwana (...) spółka z o. o. w O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo (punkt 1 wyroku) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 wyroku).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 maja 2012 r. zawarta została umowa o współpracy pomiędzy (...)a (...), przedmiotem której było nawiązanie współpracy, której celem było wytworzenie systemu informatycznego dla przedsiębiorstwa z branży energetycznej. Zgodnie z zapisem paragrafu 2 ustęp 2 (...) dostarczyć miała (...) dokumenty analityczne do budowy systemu. Z kolei (...) zobowiązał się wykonać i dostarczyć (...) gotową wersję wymienionego systemu wraz z niezbędną dokumentacją. Dokumentacja ta, zgodnie z paragrafem 3 ustęp 1 umowy, dostarczona miała być do 12 czerwca 2012 roku. Z kolei w paragrafie 3 ustęp 2 umowy zapisano, że (...) zapłaci za dokumentację dostarczoną przez (...) na podstawie faktury kwotę 100.000 euro, na podstawie paragrafu 3 ustęp 3 umowy (...) zobowiązało się dostarczyć (...) gotową wersję systemu w terminie 3 miesięcy od daty przyjęcia dokumentacji od spółki (...). Na podstawie paragrafu 3 ustęp 4 powyższej umowy (...) zobowiązała się zapłacić (...) za dostarczony system kwotę 110.000 euro w terminie 7 dni od daty otrzymania od (...) prawidłowej faktury VAT.

Dnia 1 września 2012 roku strony zawarły aneks do powyższej umowy o współpracy, zgodnie z którym (...) zobowiązało się między innymi przekazać (...) gotową wersję systemu do 14 grudnia 2012 roku. Z kolei (...) zobowiązała się zapłacić za system kwotę netto 165.000 euro w terminie 7 dni od daty otrzymania prawidłowej faktury VAT.

Dnia 14 grudnia 2012 roku strony zawartej umowy o współpracy oraz aneksu zawarły porozumienie, celem którego było przeniesienie uprawnień wynikających z umowy o współpracy z 23 maja 2012 roku z (...) na powoda R. M., nadto zawarły umowę licencyjną, na podstawie której pozwany udzielił z dniem 14 grudnia 2012 roku na czas nieokreślony wyłącznej licencji na system swojego autorstwa na rzecz powoda. Opłata za udzielenie licencji określona została na poziomie 165.000 euro. W tym samym dniu pozwany przekazał powodowi płytę instalacyjną oraz instrukcję instalacji systemu, zaś pozwany wystawił fakturę na kwotę 165.000 euro z terminem płatności przypadającym na 13 marca 2013 roku.

Mimo odbioru systemu powód nie dokonał zapłaty kwoty 165.000 euro określonej w umowie licencyjnej. Reprezentujący wówczas pozwanego członek zarządu Z. W. wielokrotnie ustnie wzywał powoda do zapłaty tej sumy. W trakcie tych rozmów, które miały miejsce do lutego 2014 roku, powód nie podnosił kwestii wad systemu.

Pismem z dnia 31 grudnia 2013 roku (...) poinformowała pozwanego, że nastąpi zwłoka w płatności należności wynikających z realizacji umowy, z prośbą o zrozumienie i akceptację. Z uzasadnienia wniosku o prolongatę płatności wynika, że sporządzony przez pozwanego system ma być wykorzystany w sektorze energetycznym na Ukrainie. Z przyczyn organizacyjnych następuje opóźnienie w implementacji tego systemu w ukraińskiej firmie (...). Głównym powodem jest potrzeba dopracowania systemu do specyfiki energetyki. Innym powodem, jak wynika z tego pisma, są niepokoje polityczne na terenie Ukrainy i związane z tym trudności ze sfinalizowaniem transakcji z ukraińską firmą.

Kolejnym pismem z dnia 18 lutego 2014 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 165.000 euro.

Pismem z 28 lutego 2014 roku powód, w odpowiedzi na wezwanie z dnia 18 lutego 2014 roku, poinformował, że nie akceptuje wezwania do zapłaty kwoty 165.000 euro, jednocześnie wskazał, że usługa wykonana przez pozwanego, będąca podstawą żądania do zapłaty, nie została w chwili obecnej wykonana w całości w zakresie przewidzianym w paragrafie 3 punkt 1 umowy licencyjnej. Paragraf 3 punkt 1 tej umowy przewiduje wygenerowanie wersji

eksploatacyjnej systemu nadającej się do zastosowania w energetyce, tymczasem przekazana powodowi wersja jest tak zwaną wersją surową i nie pozwala wykorzystać systemu w energetyce.

Zgodnie z zapisem paragrafu 1 ustęp 2 aneksu do umowy o współpracy, pozwany zapłacił kwotę 150.000 euro za przekazaną dokumentację. Aktem notarialnym z 14 października 2014 roku zawarto ugodę między stronami, na mocy której powód jako poręczyciel zobowiązał się zapłacić pozwanemu kwotę 150.000 euro w terminie 14 dni od 30 listopada 2014 roku. Powód oświadczył także, że w przypadku niewywiązania się z zobowiązania zapłaty 150.000 euro, poddaje się na rzecz pozwanego egzekucji z aktu notarialnego.

Sąd I instancji stwierdził, że strony łączyła umowa o dzieło, przedmiotem której było wykonanie przez pozwanego systemu informatycznego dla przedsiębiorstw z branży energetycznej. Wskazał, że zgłoszone przez powoda żądanie pozwu opiera się na dwóch podstawach prawnych. Po pierwsze, w zakresie żądania kwoty 100.000 złotych, ma ono charakter żądania obniżenia ceny na podstawie art. 560 § 1 k.c. w związku z art. 638 § 1 k.c. Po drugie, w zakresie żądania kwot 20.780 euro oraz 166.220 euro, żądanie to ma charakter żądania odszkodowawczego w oparciu o przepis artykułu 566 k.c., co nie wyklucza także innej podstawy prawnej w postaci artykułu 471 k.c.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, braku legitymacji procesowej czynnej, zawartego w odpowiedzi na pozew, Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie I ACa 1030/16, gdzie Sąd ten stwierdził, że powód R. M. był stroną dwóch stosunków zobowiązaniowych wiążących go z pozwaną Spółką, mianowicie umowy o współpracę oraz umowy licencyjnej, a więc był stroną tych zobowiązań, które stanowią podstawę jego roszczenia w niniejszym postępowaniu.

Za uzasadniony natomiast Sąd I instancji potraktował zarzut wygaśnięcia roszczenia z tytułu rękojmi. Dotyczy to w zasadzie żądania kwoty 100.000 euro, opartego wyłącznie o przepisy z zakresu rękojmi. Zobowiązania łączące strony powstały w roku 2012, umowa o współpracy 23 maja 2012 roku, zaś umowa licencyjna 14 grudnia 2012 roku, zatem zgodnie z treścią artykułu 568 § 1 k.c. w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta, uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku po upływie 3 lat, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Dzieło zostało oddane powodowi 14 grudnia 2012 roku, natomiast zgłoszenie obniżenia ceny z powołaniem się na wady rzeczy nastąpiło dopiero pismem powoda z dnia 22 kwietnia 2015 roku, tym samym powodowi wygasły roszczenia majątkowe z tytułu rękojmi, dotyczy to także żądania odszkodowania opartego na treści artykułu 566 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowi przysługuje jednak także prawo żądania odszkodowania na podstawie artykułu 471 k.c., ta odpowiedzialność nie została wyłączona. W tym przypadku na powodzie ciąży obowiązek udowodnienia istnienia szkody i jej wysokości, związku przyczynowego między działaniem bądź zaniechaniem kontrahenta. W ocenie Sądu powód temu obowiązkowi nie sprostał, bowiem w żaden sposób nie wykazał wnioskowanymi dowodami, że poniósł szkodę w wysokości 20.780 euro spowodowaną wadliwością systemu oraz kwotę 166.220 euro tytułem utraconych korzyści, jakie system przyniósłby, gdyby wady nie wystąpiły albo zostały usunięte przez pozwanego niezwłocznie po wezwaniu do ich usunięcia. Powód nie wykazał w jaki sposób dokonał powyższych obliczeń, na czym oparte zostały powyższe wyliczenia, co praktycznie uniemożliwia jakąkolwiek weryfikację. W ocenie Sądu analiza zebranego materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że nabyty przez powoda system nie był wadliwy, tym samym dopuszczenie i przeprowadzenie wnioskowanych przez powoda dowodów byłoby zbędne i doprowadziło do eskalacji kosztów procesu. Do takiego wniosku prowadzi analiza dokumentów wytworzonych przez strony, zwłaszcza analiza dat w jakich one powstały.

Sąd I instancji stwierdził, że zgodnie z protokołem przekazania dzieła zostało ono wydane powodowi 14 grudnia 2012 roku bez zastrzeżeń ze strony powodowej. Płatność za wykonanie dzieła miała nastąpić zgodnie z zapisem na fakturze - 13 marca 2013 roku. Mimo upływu 5 miesięcy powód nie zapłacił za odebrane dzieło, ale także nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Zdaniem Sądu uzasadniony jest wniosek, że gdyby wady systemu występowały, to w tym okresie niewątpliwie ujawniłyby się i niewątpliwie ten fakt byłby pozwanemu przez powoda sygnalizowany. Tymczasem powód nie przedstawił żadnego dowodu, który wskazywałby na wystąpienie w tym czasie jakichkolwiek

wad systemu. W rok od odebrania dzieła powód nie dokonał zapłaty, wyjaśniając przyczyny braku zapłaty, nie wspominając jednak o jakichkolwiek wadach systemu. Powód dopiero w piśmie z dnia 28 lutego 2014 roku sygnalizuje, że usługa będąca podstawą do zapłaty nie została wykonana w całości, w zakresie przewidzianym w paragrafie 3 punkt 1 umowy licencyjnej, paragraf ten bowiem przewiduje wygenerowanie wersji eksploatacyjnej systemu nadającej się do zastosowania w energetyce, tymczasem według powoda pozwany dostarczył tak zwaną wersję surową. W ocenie Sądu treść tego pisma stoi w całkowitej sprzeczności z protokołami odbiorów, w których to powód nie sygnalizował tego problemu. Dopiero 22 kwietnia 2015 roku, a więc ponad 2 lata po odebraniu dzieła, w piśmie zatytułowanym wezwaniem do zapłaty powód zgłosił żądania w oparciu o zasadę rękojmi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że oddane powodowi dzieło dnia 14 grudnia 2012 roku nie było wadliwe, natomiast treść pism z 28 lutego 2014 roku oraz 22 kwietnia 2015 roku jest próbą odwrócenia uwagi od problemów finansowych powoda i próbą przerzucenia na pozwanego braku płatności za wykonane dzieło. Gdyby oddane dzieło było wadliwe, z uwagi na wartość kontraktu znalazłoby to odzwierciedlenie zarówno w prowadzonych między stronami rozmowach, jak i przede wszystkim w dokumentach – korespondencji między stronami. Brak tego typu dokumentacji potwierdza, że u podstaw braku płatności za wykonane dzieło leżały problemy finansowe, a nie wady dzieła. Wobec braku wykazania istnienia przesłanek z art. 471 k.c. powództwo zatem oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł według reguły zawartej w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wywiódł powód, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy w postaci:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zaniechanie całościowej oceny dowodów i ich wnikliwego zbadania, polegającą na

- uznaniu za bezsporną okoliczności odbioru SYSTEMU informatycznego E. (...) dla przedsiębiorstw z branży energetycznej przez powoda, podczas gdy powód kwestionuje odebranie kompletnego SYSTEMU, wskazując że SYSTEM został przekazany w wersji niekompletnej oraz zawiera wady uniemożliwiającego jego używanie zgodnie z przeznaczeniem, która to okoliczność została ujawniona przy testowaniu SYSTEMU;

- oparciu ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie jedynie na zeznaniach świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną przy jednoczesnym uznaniu za zbędne przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków wskazanych przez powoda i przesłuchania stron (mimo zgodnego wniosku powoda i pozwanego), podczas gdy dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda oraz przesłuchanie powoda ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;

- uznaniu, iż powód nie sygnalizował wad SYSTEMU w okresie roku od dnia 14.12.2012 r., podczas gdy okoliczność ta nie jest możliwa do ustalenia bez przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda;

- pominięciu zawartego przez strony porozumienia z dnia 14.03.2013 r., na mocy którego strony ustaliły termin zapłaty za udzielenie licencji za SYSTEM na dzień 31.12.2013 r., nie zaś jak ustalił Sąd na dzień 13.03.2013 r.;

- oparciu rozstrzygnięcia na dokumencie, który jest kwestionowany - protokole odbioru z dnia 14.12.2012 r.- przy jednoczesnym uznaniu, że jest to dokument niekwestionowany przez strony;

b) art. 231 w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt odbioru przez powoda kompletnego SYSTEMU, podczas gdy okoliczność ta jest kwestionowana przez powoda i powinna być ustalona po przeprowadzeniu wszystkich wnioskowanych dowodów, tj. dowodu z opinii biegłego, zeznań świadków oraz przesłuchania stron, w tym w szczególności powoda;

c) art. 217 § 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez uznanie za zbędne przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wad SYSTEMU oraz nakładów jakie należy ponieść na przystosowanie go do używania

zgodnie z przeznaczeniem, podczas gdy jest to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagająca wiadomości specjalnych, zaś dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony innym dowodem, zaś odmowa przeprowadzenia kluczowej dowodu nie może być uzasadniona „eskalacją kosztów procesu”;

d) art. 299 k.p.c. poprzez uznanie za zbędne przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, w tym w szczególności powoda, podczas gdy pozostały do wyjaśnienia istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, w tym w szczególności sygnalizowanie pozwanemu - w imieniu którego działał wówczas świadek Z. W., na którego zeznaniach sąd się oparł - wad SYSTEMU;

e) art. 212 k.p.c. przez całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty, poprzez brak przeprowadzenia dowodów na okoliczność wad SYSTEMU i jego kompletności;

f) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niewskazanie w uzasadnieniu wyroku pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, błędne ustalenie dat (str. 6 uzasadnienia), brak spójności w poczynionych ustaleniach (str. 8), brak wskazania, na których konkretnie dokumentach i zeznaniach których świadków sąd się oparł;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w postaci:

a) art. 568 § 1 i § 3 k.c. (w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 30.05.2014 r. o prawach konsumenta Dz.U.2014.827) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż roszczenia powoda z tytułu rękojmi wygasły, podczas gdy powód zawiadomił pozwanego o wadach SYSTEMU przed upływem terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.;

b) art. 471 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód nie wykazał istnienia przesłanek odpowiedzialności, podczas gdy uznane przez sąd za zbędne dowody zmierzały do potwierdzenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W związku z powyższym wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodne z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji w celu uzupełnienia postępowania dowodowego. Nadto, wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wszechstronnie rozważył zgromadzony materiał dowodowy i w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, poza nieprawidłowością polegającą na pominięciu zawartego przez strony porozumienia, na mocy którego termin zapłaty za udzielenie licencji ustalono do dnia 31.12.2013 r. Ponadto bez dostatecznych dowodów Sąd ten ustalił, że przedmiot umowy stron nie był wadliwy, co jednak nie wpływa na wynik sprawy. Nie można się zgodzić ze skarżącym, że doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść wyroku, jak i prawa materialnego jak wskazano.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w pełni aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy, w oparciu o rozważania Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie I ACa 1030/16, ustalenia odnośnie legitymacji procesowej czynnej powoda. Nie ma zatem potrzeby ponownego przytaczania argumentacji w tym względzie zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 1030/16. Powód R. M. był stroną dwóch stosunków zobowiązaniowych wiążących go z pozwaną Spółką, mianowicie umowy o współpracę oraz umowy licencyjnej, zatem był stroną zobowiązań stanowiących podstawę jego roszczenia w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu zaniechania wyjaśnienia istoty sprawy, jako najdalej idącego, trzeba wskazać, że nie jest on uzasadniony. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej

podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, terminu przedawnienia, przedwczesność powództwa czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Skarżący podnoszony zarzut upatruje w nieprzeprowadzeniu dowodów na okoliczność wad systemu i jego kompletności. To jednakże było zbędne z przyczyn, o których poniżej. Sąd I instancji nie dopuścił się zaniechania wyjaśnienia sprawy, przeprowadził dowody zmierzające do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – oceny zasadności powództwa i uznał, że dalsze prowadzenia postępowania dowodowego jest zbędne, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Z tej zaś przyczyny nie można uznać, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż naruszenie tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu I instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co w konsekwencji uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do ustalonych okoliczności będących podstawą rozstrzygnięcia, wyjaśniając przy tym podstawę prawną z podaniem przepisów prawa, w związku z tym Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie stwierdza uchybień dotyczących art. 328 § 2 k.p.c., a mogących doprowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku. Wprawdzie Sąd I instancji nie powołał w ustaleniach porozumienia zawartego przez strony 14.03.2013 r., na mocy którego ustalono termin zapłaty za udzielenie licencji na dzień 31.12.2013 r., jednakże okoliczność ta nie ma wpływu na prawidłowość wydanego w sprawie orzeczenia.

Chybiony jest również zarzut co do oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, w szczególności powoda i dowodu z opinii biegłego. Stosownie do art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesłanka powyższa w niniejszej sprawie nie miała miejsca, bowiem dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności dowody z dokumentów, wyjaśniają wszystkie istotne w sprawie okoliczności i jednoznacznie przesądzają o bezzasadności powództwa. Przy pomocy dowodu z przesłuchania stron powód nie mógł doprowadzić do zmiany powyższej oceny, wobec tego trafnie Sąd I instancji oddalił powyższy wniosek. Nie ma też racji powód zarzucając niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego, bowiem zauważyć należy, że tezy dowodowe sformułowane przez powoda obejmowały okoliczności, których pozytywne dla powoda ustalenie i tak nie mogło wpłynąć na zmianę wyroku.

Zarzuty apelacji dotyczące oceny przez Sąd I instancji materiału dowodowego tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., także nie mogły zostać uwzględnione, bowiem powód nie wskazał sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy, doświadczenia życiowego, ale przedstawił własną ocenę tych dowodów i własne ustalenia wynikające z takiej oceny. Już choćby z tej przyczyny sformułowane i rozwinięte, jako polemika z oceną dowodów Sąd I instancji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogły być uwzględnione.

Niezależnie jednak do powyższego należy stwierdzić, że ponowna ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny prowadzi do wniosków tożsamyh z tymi, które przedstawił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że strony (poprzednika powoda) łączyła umowa o dzieło. W niniejszej sprawie powód dochodził kwoty 100.000 euro tytułem obniżenia wynagrodzenia za wadliwy jego zdaniem system informatyczny, wykonany przez pozwanego, a na żadaną kwotę składały się koszty doprowadzenia dzieła do sprawności zgodnej z przeznaczeniem. Ż. to było zatem oparte na przepisach o rękojmi za wady dzieła, tj. z mocy art. 638 § 1 k.c. odpowiednio stosowanych przepisach o rękojmi przy sprzedaży. Druga część żądania pozwu to składające się z dwóch elementów roszczenie odszkodowawcze. Kwota 20.780 euro była żadana tytułem poniesionej na skutek wadliwości dzieła straty określonej jako koszt nakładów poniesionych na przygotowanie się do eksploatacji systemu,

jego testowanie, pozyskiwanie potencjalnych nabywców oraz koszty związane z zawarciem umowy o współpracy i umowy licencyjnej. Natomiast kwoty 166.220 euro powód żądał tytułem utraconych z uwagi na wadliwość systemu korzyści z tytułu odsprzedawania, wynajmowania, wydzierżawiania lub użyczenia systemu.

Co do pierwszego żądania powoda, tj. obniżenia ceny na podstawie art. 560 § 1 k.c. uznać należy, że prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że roszczenie powoda w tym zakresie wygasło. Dzieło zostało wydane powodowi 14 grudnia 2012 r. – zasadnie Sąd ten nie uznał za wiarygodne twierdzeń powoda podnoszonych w toku postępowania, że było to wydanie niekompletne. Powód podpisał protokół odbioru bez zastrzeżeń i nie przedstawił wiarygodnych dowodów na poparcie swojego twierdzenia, że mimo podpisania protokołu odbioru do odbioru dzieła faktycznie nie doszło (na marginesie można tylko zwrócić uwagę, że gdyby przyjąć za powodem, że dzieło nie zostało odebrane, to zupełnie bezzasadne jest opieranie pierwszego z żądań na przepisach o rękojmi, które mają zastosowanie dopiero po oddaniu dzieła). Żaden z dowodów wnioskowanych przez powoda nie zmierzał do wykazania innej niż wynikająca z powyższego protokołu odbioru daty faktycznego oddania dzieła powodowi lub udowodnienia, że do oddania w rzeczywistości nie doszło (wynika to z też dowodowych dowodów zgłaszanych w pozwie i piśmie z 20 czerwca 2016 r. – także co do przesłuchania powoda).

Z art. 568 § 1 i 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy i wydania dzieła wynika, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku po upływie 3 lat, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu (zamawiającemu) wydana. Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący (zamawiający) zawiadomił sprzedawcę (wykonawcę) o wadzie. Dzieło zostało oddane powodowi 14 grudnia 2012 roku, natomiast pierwsze pismo, w którym powód wskazywał na wady systemu, zostało skierowane do powoda w dniu 28 lutego 2014 r., tym samym powodowi wygasły roszczenia majątkowe z tytułu rękojmi i odszkodowania opartego na treści artykułu 566 § 1 k.c. Niewątpliwie pisemne zgłoszenie wady nastąpiło po terminie. Powód nie podjął skutecznej inicjatywy dowodowej, która potwierdziłaby, że zgłoszenie takie miało miejsce przed upływem wskazanego terminu. Nie zmieniłby nic w tym zakresie pominięty przez Sąd dowód z przesłuchania stron, bowiem sformułowana przez stronę powodową teza dowodowa tej okoliczności nie obejmowała. Jedyny zaoferowany dowód, który zgodnie z tezą dowodową mógłby potwierdzić ustne zgłaszanie wad, to zeznania świadka M. P.. Dowód ten został zawnioskowany dopiero w replice na odpowiedź na pozew, tj. w piśmie z dnia 20.06.2016 r. Należy go zatem uznać za spóźniony i w świetle art. 207 § 6 k.p.c. podlegający pominięciu. W toku sprawy powód nie powoływał się na wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające dopuszczenie spóźnionego dowodu, nie ulega też wątpliwości, że nie było żadnych przeszkód, by dowód powyższy powołać już w pozwie. Słusznie zatem dowód z zeznań świadka P. został pominięty przez Sąd I instancji. Dodatkowo należy zauważyć, że na rozprawie w dniu 08.09.2017 r. nie wydano w tej mierze negatywnego postanowienia dowodowego, zatem powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie mógł zwrócić uwagi Sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. W apelacji powoda brak jest jednak zarzutu co do pominięcia tego dowodu lub wniosku o jego dopuszczenie, co nadto skutkuje wyłączeniem spod kontroli instancyjnej tej kwestii.

Wskazane powyżej wygaśnięcie uprawnień z tytułu rękojmi ma ten skutek, że powód nie może skutecznie dochodzić uprawnień rękojmianych, w tym obniżenia wynagrodzenia. Jego powództwo w tej części podlega zatem oddaleniu. Ponadto zauważyć należy, że poza sporem w sprawie pozostaje okoliczność, że powód (ani jego poprzednik) nie uiścił pozwanemu wynagrodzenia za wykonane dzieło. Niezasadność żądania polega zatem także na tym, że żąda on zapłaty tytułem obniżenia wynagrodzenia w sytuacji, gdy w żadnej części nie wykonał ciężącego na nim obowiązku zapłaty za zamówione dzieło, co w oczywisty sposób dyskwalifikuje zasadność tego żądania. W kontekście omawianego żądania zbędne było zatem przeprowadzanie postępowania dowodowego co do istnienia wad dzieła oraz wysokości obniżenia ceny.

Odnośnie zaś żądania odszkodowania, które w opisanej wyżej sytuacji należy oceniać na podstawie art. 471 k.c., prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że powód nie sprostował obowiązkowi wykazania, że doszło do powstania szkody i jej wysokości.

Art. 471 k.c. stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy, że przy nienależytym wykonaniu zobowiązania świadczenie jest wprawdzie spełnione, lecz nie jest ono spełnione zgodnie z umową stron, gdyż odbiega w większym lub mniejszym stopniu od świadczenia wymaganego, w tym także pod względem jakości. W judykaturze nie budzi wątpliwości dopuszczalność tego typu roszczeń w razie istnienia wad rzeczy sprzedanej, w sytuacji gdy uprawniony nie skorzystał z roszczeń z tytułu rękojmi. W wyroku z dnia 6 marca 1998 r. III CKN 405/97 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że utrata przez kupującego wobec sprzedawcy uprawnień z tytułu rękojmi nie wyłącza możliwości domagania się od sprzedawcy zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnej odpowiedzialności kontraktowej, również w takim zakresie, w jakim pokrywają się one z roszczeniami z tytułu rękojmi. Natomiast m.in. w wyroku z dnia 8 grudnia 2005 roku w sprawie II CK 291/05 Sąd Najwyższy wskazał, iż nabywcy wadliwej rzeczy przysługuje wybór także co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy. Rezultatem zaś dokonania takiego wyboru może być samodzielne dochodzenie roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., bez równoczesnego korzystania z uprawnień przysługujących w ramach reżimu wynikającego z rękojmi. Do wykazania nienależytego wykonania zobowiązania nie wystarczy wykazanie, iż rzecz wydana kupującemu dotknięta była wadami. Tak jest tylko w przypadku ochrony opartej na rękojmi. Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej są nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z regułami dowodowymi ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Na podstawie materiału dowodowego dostarczonego przez powoda nie można przyjąć, że strona powodowa udowodniła istnienie i wysokość szkody oraz jej związek przyczynowy z domniemaną wadliwością dzieła.

W zakresie odszkodowania obejmującego stratę powód przedstawił tylko własne wyliczenia - rachunek zysków i strat (bilans) przedsiębiorstwa (wydruk komputerowy w języku niemieckim, nie przetłumaczony i przez nikogo nie podpisany), z którego nie wynika, czy i ewentualnie w jakim zakresie strata pozostawała w związku z przedmiotową umową i sposobem jej wykonania. Nie zaoferował żadnych innych dowodów i wniosków dowodowych, które potwierdziłyby, że zaistniała strata w jego majątku w związku z ewentualnymi wadami systemu. Wnosząc o przesłuchanie stron i świadka nie żądał przesłuchania ich na okoliczności poniesionych strat zdefiniowanych w pozwie, wnioski o powołanie biegłych również nie obejmują tezę dowodową powyższych okoliczności – biegli mieli ustalić ewentualne wady dzieła oraz koszty, które powód lokował w ramach obniżenia wynagrodzenia. Nie zostały przedstawione także dowody w zakresie podnoszonych przez powoda twierdzeń odnośnie utraty korzyści. Brak jest nawet twierdzeń faktycznych z czego wynika wskazana z tego tytułu kwota i na jakiej podstawie ją obliczono. Jedyną tezę dowodową odnoszącą się do utraconych korzyści dotyczy dowodu z przesłuchania powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z uwagi na swoją specyfikę oraz ze względu na charakter sprawy nie jest to dowód przydatny do ustalenia wyłącznie na jego podstawie wysokości korzyści, które tenże powód mógłby uzyskać ze sprzedaży, wynajmowania, wydzierżawiania lub użyczenia systemu, gdyby dzieło było niewadliwe. Ustalenie powyższych kwestii wymaga wiedzy specjalnej i badania dokumentacji oraz oceny rynku zbytu systemu, wysokości możliwych do uzyskania kwot z uwzględnieniem kosztów ich uzyskania, zaś wnioski dowodowe powoda w zakresie biegłych tej kwestii nie obejmowały. Zeznania powoda mogłyby ewentualnie służyć jako uzupełnienie lub wsparcie opinii biegłych, nie mogą jednak być wiarygodnym jedynym dowodem na powyższe okoliczności. Powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów ani nawet twierdzeń faktycznych co do tego elementu szkody. Zauważyć należy, iż na tle innych środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego wyróżnia specjalny jego przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu, kryteria oceny. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne; nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie

wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie było więc podstaw do sięgania po opinię biegłego skoro powód nie udowodnił wystąpienia w sposób konkretny szkody w jego majątku.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że powód nie wykazał istnienia niezbędnej przesłanki odpowiedzialności dochodzonego roszczenia – istnienia szkody i jej wysokości oraz związku przyczynowego, w związku z czym powinien on w tym zakresie ponieść ujemne skutki procesowe. W konsekwencji tego Sąd Okręgowy zasadnie nie dopuścił zawnioskowanym przez powoda dowodów także na okoliczność wadliwości systemu, bowiem w sytuacji nie wykazania szkody opinia biegłego w zakresie ewentualnych wad systemu, oprócz zwiększenia kosztów procesu, nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Poza tym przyjmując, że powód wykazałby szkodę w majątku, to nie byłoby jednoznaczne z uwzględnieniem jego roszczenia. Bowiem to mogłoby mieć miejsce w przypadku wykazania także niezbędnej przesłanki, tj. adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. Z pisma powoda skierowanego do pozwanego w dniu 31.12.2013 r. nie wynika jednoznacznie, że problemy powoda wynikają wyłącznie z niekompletności bądź wadliwości systemu. Powód wówczas upatrywał je m. in. w przyczynach organizacyjno-technicznych w firmie gdzie, gdzie miała nastąpić implementacja systemu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu i orzekł jak w punkcie I na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu i obciążono nimi powoda, który przegrał sprawę apelacyjną w całości (art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

(...)